

Piotr Sienkiewicz

Cywilizacyjne wyzwania społeczeństwa globalnej informacji

Dydaktyka Informatyki 1, 56-67

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Sienkiewicz

CYWILIZACYJNE WYZWANIA SPOŁECZEŃSTWA GLOBALNEJ INFORMACJI

„...rozwój to zdrażliwa rzeka, o czym przekona się każdy, kto wstąpi w jej nurt. Na powierzchni woda płynie gładko i wartko, ale wystarczy, żeby sternik ruszył swoją łodzią beztrasko i z nadmierną pewnością siebie, a wnet zobaczy, ile w tej rzece groźnych wirów i rozległych mielizn (...). Niby jeszcze się płynie, ale już się stoi, niby łódź rusza się, ale tkwi w miejscu: dziób osiadł na mieliznie...”

Ryszard Kapuściński

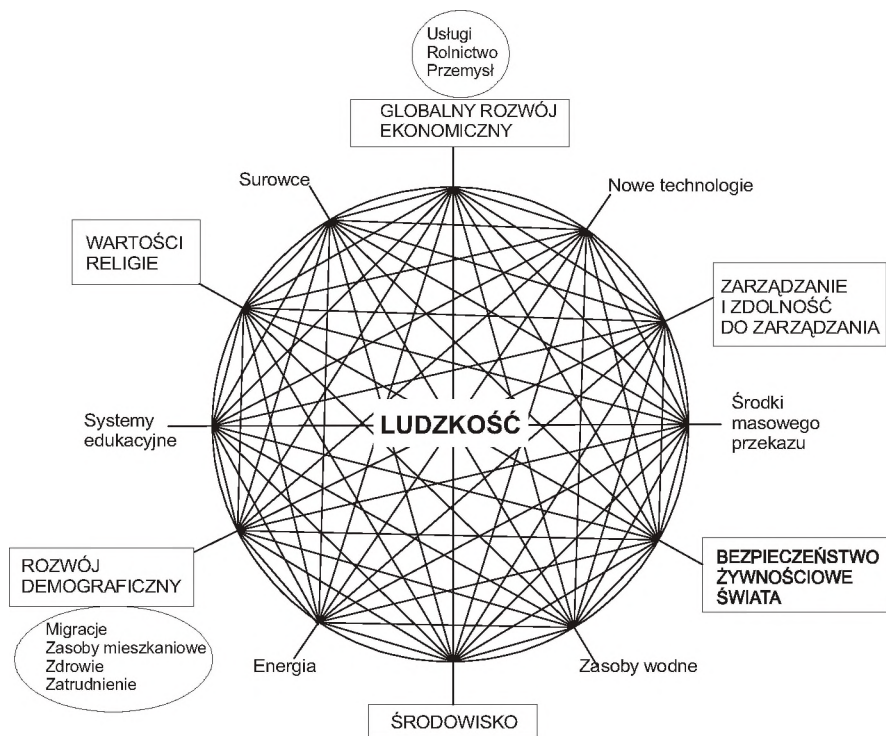
Widmo krąży nad światem – widmo globalizacji. Taki sąd można sformułować, wsłuchując się w liczne, w tym niepozbawione nadmiernych emocji, głosy dochodzące zewsząd na przełomie wieków. Entuzjaści globalizacji często bezkrytycznie upatrują w niej szans na nowy ład światowy. Przeciwnicy zaś, których cechuje niekiedy bezradność (łatwo przeradzająca się w różne postaci zachowań agresywnych), dostrzegają zagrożenie pogłębiającym się „nieładem światowym” (charakteryzującym się tym, że bogaci staną się jeszcze bogatszymi, zaś biedni – biedniejszymi). Pomędzy tymi skrajnościami można umieścić zachowujących racjonalną postawę systemową: system światowy w obecnej fazie dynamiki znajduje się w okresie pogłębiającej się globalizacji i jest to zjawisko obiektywne, nacechowane „kompresją czasu i przestrzeni” uzyskaną dzięki akceleracji postępu technologicznego przede wszystkim w sferze komunikacji i technologii informacyjnych. Można powtórzyć za pewnym politykiem francuskim (szczyt grupy G-7 w Lyonie w 1996 r.): „Koniec marzeń! Znaleźliśmy się w gospodarce zglobalizowanej”, lecz chodzi o wnioski, które sprowadzić należy do prostej konstatacji: szanse (rozwojowe) – rozpoznać i wykorzystać, zagrożenia – dostrzec i zabezpieczyć się przed nimi, a wyzwania po prostu przyjąć. Choć taki wniosek wydaje się wręcz banalny (nie tylko dla analityka systemów), to problem polega przecież na zaprojektowaniu takiego systemu decyzyjnego, który wspomagałby decydentów myślących globalnie i działających lokalnie, lecz jak zaprojektować system, czyli koncepcyjnie przygotować działania w warunkach procesu złożonego, wieloaspektowego i niepewnego (stochastycznego), przy tym w znacznym stopniu nadal nierozpoznanego. Racjonalizm metodologiczny nakazuje skonstruowanie modelu

(choćby konceptualnego) globalizacji, czyli procesu zmian systemu świata. Do tego jednak zapewne jeszcze długa droga. Jak trafnie zauważył, Jay W. Forrester: „Umysł ludzki nie jest przystosowany do tego, by interpretować zachowanie się systemów społecznych. Nasze systemy społeczne należą do kategorii tak zwanych nieliniowych systemów sprzężeń zwrotnych z wieloma pętlami. Od początku ewolucji aż do niedawnych czasów rozumienie tych systemów nie było człowiekowi potrzebne. Procesy ewolucyjne nie wyrobiły w nas zdolności umysłowych pozwalających prawidłowo interpretować dynamiczne zachowania systemów, których część obecnie stanowimy” (J. W. Forrester, 1961).

2. Globalizacja

Globalizacja gospodarki światowej wraz z jej różnorodnymi przejawami, obok tworzenia się społeczeństwa informacyjnego (nazywanego niekiedy społeczeństwem

Świat jako system globalny



Rys. 1. Świat jako system globalny.

Źródło: A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać?* Raport Rady Klubu Rzymskiego, Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa, 1992 r.

globalnej informacji) stała się podstawowym zjawiskiem światowym u schyłku XX wieku. Samo pojęcie „globalizacji”, wywodzące się od łacińskiego słowa *globus* oznaczającego świat jako kulę ziemską, nie jest przecież „wynałazkiem” zeszłego wieku. Występuje często zarówno w socjologii i politologii, jak i historii gospodarczej, a niekiedy jest obiektem łącznych analiz politycznych, społecznych i ekonomicznych, a także kulturowych. Najkrócej można globalizację określić jako proces internacjonalizacji o zasięgu globalnym (dokonującym się na obszarze całej kuli ziemskiej). Pomińmy różne odniesienia do bliższej i dalszej, a nawet bardzo odległej w czasie perspektywy (np. do starożytności lub XIV wieku do rozwoju zamorskiej działalności przez kompanie handlowe albo do okresu 1870–1914, czy powstawania i upadku imperiów), aby zająć się przez chwilę wybranymi aspektami globalizacji jako zjawiska koncentrującego powszechną niemal uwagę na początku XXI wieku.

Żyjemy w świecie, w którym niemal wszystko jest wzajemnie zależne. Globalizacja polega na wzroście wielości i różnorodności wzajemnych relacji (stosunków i sprzężeń) państw i społeczeństw, rozpatrywanych jako podsystemy światowego systemu („megasytemu”). Wzrost relacji oznacza rosnącą ich liczbę, ale także szybkie zwiększanie się ich zakresu (zasięgu) i intensywności. Był on możliwy dzięki postępowi naukowo-technicznemu i technologicznemu w sferze komunikacji i informacji. W ostatniej dekadzie XX wieku przyniósł swoistą konwergencję informatyki, telekomunikacji i masowych mediów elektronicznych, czego wyrazem było powstanie megasieci (sieci sieć) w postaci Internetu, czyli globalnego systemu informacyjnego (globalnej sieci teleinformatycznej). Ten istotny aspekt globalizacji bez trudu można odnaleźć w proroczych antycypacjach Marshalla McLuhana z lat 60. ubiegłego wieku. Innym czynnikiem była liberalizacja międzynarodowych stosunków gospodarczych, likwidująca bariery celne, stawiająca na swobodę wymiany walut i przepływu kapitału. Jeśli uwzględnimy jeszcze upadek zimnowojennego ładu dwubiegunowego oraz rozwój kultury masowej (w skali globalnej), to uzyskamy względnie kompletny i spójny wykaz czynników, które w różny sposób i w różnym czasie kształtowały oblicze globalizacji. Tworzy się nowy globalny system o swoistej logice systemowej, natomiast proces jego przemian, czyli globalizacja jest procesem o wysokim wskaźniku żywiołowości (spontanizacji), a także zjawiskiem: wielowymiarowym (obejmuje różne sfery), złożonym (wielość podmiotów i relacji między nimi), wielowątkowym i wielostopniowym, również stochastycznym i nieliniowym.

Nie może zatem dziwić sprzeczność, skłaniająca do sądu o dialektyce globalizacji. I tak, współczesna gospodarka światowa rozwija się pod wpływem dwojakiego rodzaju prawidłowości: jedną z nich jest globalizacja, drugą regionalizacja, przyjmująca czasami postać integracji. Korporacje zmuszone są do przyjmowania strategii międzynarodowej i globalnej.

Z jednej strony w kulturze masowej mamy do czynienia z jej niewątpliwą homogenizacją (w istocie z amerykańizacją), z drugiej zaś z dążeniem do zachowania

wania różnorodności kulturowej (walka o tożsamość narodową, przyjmująca niekiedy postać „naszości”). Klasyczną dialektykę wojny i pokoju postrzega się w kategoriach pokoju i niepokoju (B. Balcerowicz, 2002). Coraz częściej na pierwszy plan wysuwa się myślenie w kategoriach kryzysu i zarządzania nim (crisis management) (P. Sienkiewicz, 2002).

Niewątpliwie globalizacja powiązana jest przedmiotowo z pojęciami regionalizacji (może być traktowana jako zjawisko stanowiące opozycję globalizacji), internacjonalizacji (rozszerzanie stosunków międzynarodowych) i uniwersalizacji (świadomości).

Należy zgodzić się z opinią, iż „globalizacja nie współtworzy problemów globalnych, ale raczej nadaje problemom lokalnym globalny charakter, przyczynia się więc do ich dyfuzji” (A. Bógdał-Brzezińska, 2001). Do takich problemów, ściślej zagrożeń globalnych, należą z pewnością: globalizacja wojny (zwłaszcza z użyciem broni masowego rażenia), globalizacja terroryzmu, groźba katastrofy ekologicznej, kryzys energetyczny, potencjalne epidemie (np. AIDS), nierówny podział dóbr (biedne Południe – bogata Północ) itp.

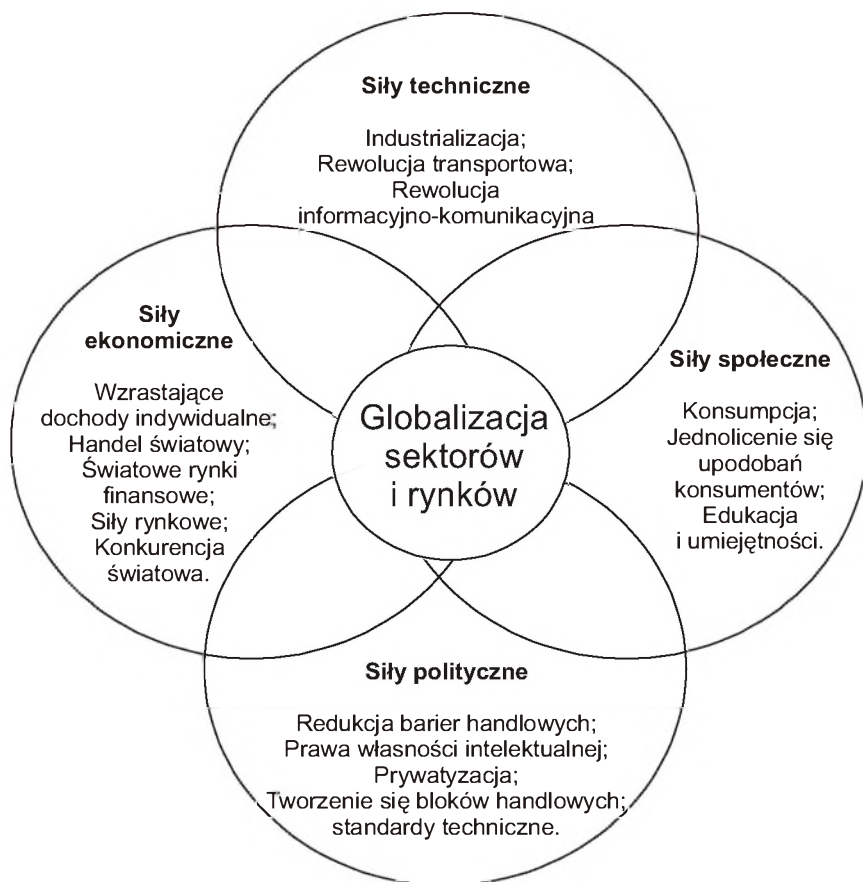
Z problemami globalnymi należy łączyć, na co zwracano uwagę we wcześniejszych Raportach dla Klubu Rzymskiego, dwa rodzaje konfliktów racjonalności:

- czasowy – to, co dobre krótkookresowe może być złe długookresowo;
- przestrzenny – to co, dobre dla poszczególnych państw, narodów czy grup społecznych, może obniżać racjonalność globalną.

Być może powyższe konflikty racjonalności wyrażają logikę globalnego systemu światowego? I być może za tym kryją się źródła wzrostu niepewności, co sprzyja wzrostowi ryzyka w procesie podejmowania działań politycznych i ekonomicznych na wszystkich poziomach systemu światowego. Ryzyko, jego analiza i zarządzanie nim stało się centralnym problemem czasów globalizacji.

Jedną z interesujących prób opisanie zjawiska globalizacji jest teoria systemu świata J. Wallersteina (A. W. Nowak, 2001). Proponowany model systemu – świata składa się z trzech jednostek strukturalnych – stref (podsystemów): centrum, peryferiów oraz sytuujących się pomiędzy nimi półperyferiów. Strefy są podstawowymi strukturami determinującymi formę kapitału, stopień i przebieg modernizacji, wiedzę techniczną, poziom życia, siłę polityczno-militarną. Szczególnie obiecujące wydaje się łączenie teorii systemu – świata z rezultatami badań nad dynamicznymi systemami nieliniowymi (przyjmującymi stany niestabilne i wykazującymi zdolność do zachowań chaotycznych) oraz strukturami dysypatywnymi (rozpraszającymi), odkrytymi przez J. Prigogine’a.

Najprościej można powiedzieć, że globalizacja jest procesem modernizacji systemu – świata w warunkach cywilizacji informacyjnej (społeczeństwa informacyjnego). Należy przy tym zauważyć, iż najczęściej obiekt tych przemian modernizacyjnych identyfikuje się po prostu z systemem rynkowym.



Rys. 2. Siły prowadzące do globalizacji

Źródło: „Stonehouse G. i INNI, *Globalizacja. Strategia i zarządzanie*, Warszawa 2001.

Ryszard Kapuściński zwraca uwagę, że zjawisko globalizacji funkcjonuje na trzech poziomach (R. Kapuściński, 2002). Pierwszy z nich – integrujący, dotyczy np. swobodnego przepływu kapitału, dostępu do wolnych rynków, komunikacji, ponadnarodowych korporacji oraz masowej kultury, masowych towarów i masowej konsumpcji. Drugi natomiast – dezintegrujący, wiąże się z globalizacją świata przestępczego, narkotyków, terroryzmu, prania brudnych pieniędzy i oszustw finansowych (na niespotykaną dotąd skalę). Wreszcie trzecia globalizacja obejmuje formy życia społecznego: międzynarodowe organizacje pozarządowe, ruchy, sekty, a więc działania o ograniczonej kontroli (do nich być może należałoby zaliczyć np. ruch antyglobalistów). Zapewne należy dostrzegać interakcje między wyróżnionymi przez Kapuścińskiego poziomami globalizacji. Holistyczne ich ujęcie może ukazać nieznaną dotąd oblicze globalizacji.

Trafne spostrzeżenie czyni Zygmunt Bauman: „...wiek kurczenia się czasu i przetrzeźnienia, niczym nie hamowanego przepływu informacji oraz błyskawicznej komunikacji jest zarazem stuleciem, w którym niemal kompletnie załamało się porozumienie między wykształconymi elitami a popullus. Pierwsi (jak nazywa ich Friedman, «nowocześni bez nowoczesności»), czyli pozbawieni uniwersalizującej koncepcji nie mają tym drugim nic do powiedzenia; nic, co zabrzmiałoby dla nich znajomym echem własnych doświadczeń i widoków na przyszłość” (Z. Bauman, 2000: 120).

3. Społeczeństwo informacyjne

„Świadomość ludzi nie kształtuje ich bytu i byt materialny nie determinuje bezpośrednio świadomości. Między świadomością i bytem pośredniczy informacja, która wpływa na uświadamianie ludziom ich własnego bytu”.

C. Wright Mills

Postrzegane w drugiej połowie XX wieku zmiany społeczne były w głównej mierze rezultatem dokonującego się postępu w sferze IT (informatyki), czyli w technice przetwarzania i przesyłania informacji. Postęp w technice przetwarzania informacji przebiegł od komputerów Konrada Zuse i ENIACA do obecnych rodzin przeróżnych komputerów osobistych i superkomputerów, zaś w technice przesyłania informacji – od systemów analogowych do systemów cyfrowych (szerokopasmowych sieci multimedialnych).

Na szczególną uwagę, z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa informacyjnego, zasługują następujące daty:

1948 rok – wynalazek tranzystora, „Cybernetyka” Norberta Wienera i teoria informacji Claude’a Shannona;

1969 rok – telewizyjna transmisja z lądowania na Księżycu i uruchomienie pierwszej sieci komputerowej (ARPA);

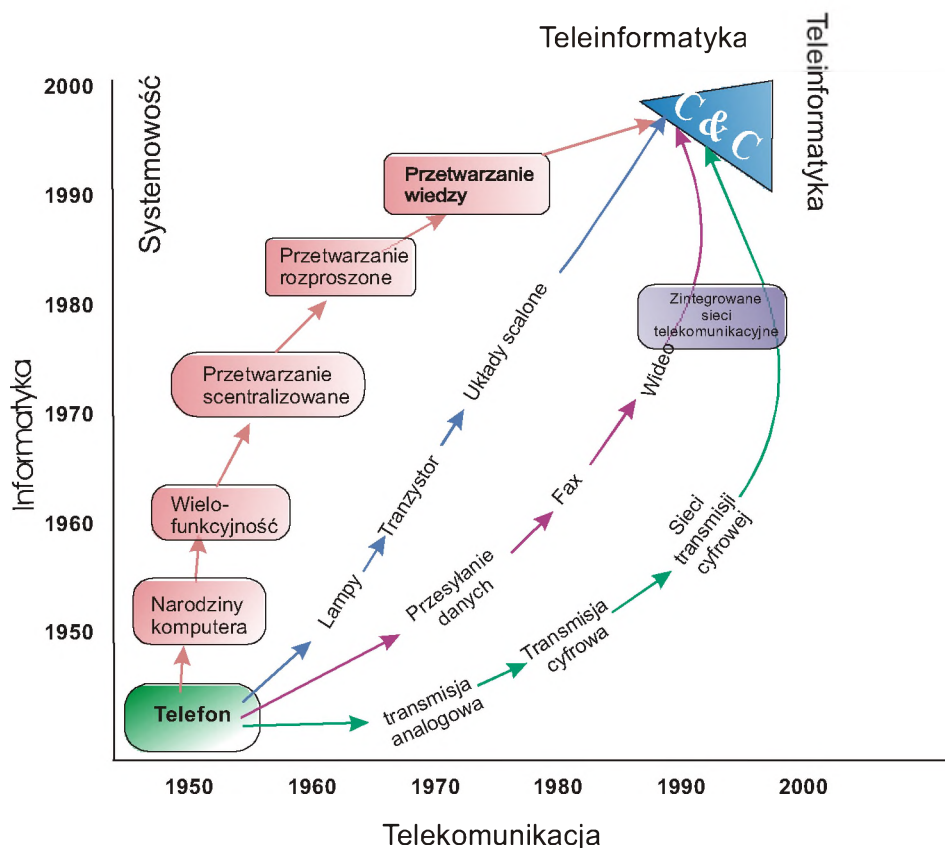
1990 rok – początek Internetu (będącego swoistym „rozwinęciem” sieci ARPA).

W ostatniej dekadzie XX wieku dokonała się pełna integracja systemów informatycznych (przetwarzania informacji) i systemów telekomunikacyjnych (czyli przesyłania informacji), a także ich globalizacja. Ów możliwie najzwęższy scharakteryzowany postęp w dziedzinie IT mógł się dokonać dzięki postępowi w fizyce ciała stałego, (mikroelektronice), który wyznaczają wynalazki tranzystora (1948), układu scalonego (1958) i mikroprocesora (1971). Za uwieńczenie niemal pół wieku trwających wysiłków fizyków, matematyków i elektroników, można uznać powstanie Internetu (także niezaplanowane), o którym Stanisław Lem powiedział, że „stanowi odpowiedź na pytanie, które jeszcze nie zostało postawione” (S. Lem,

2000). O społeczeństwie informacyjnym, określanym niekiedy jako „społeczeństwo wiedzy”, można bez większej przesady powiedzieć, że zrodziła je wiedza naukowa (dokładniej – wiedza ścisła) i ona je modernizuje.

Dostrzeżone pod koniec lat 50. zmiany społeczne, których ewolucja doprowadziła do zjawiska społeczeństwa informacyjnego, przysparzały obserwatorom i badaczom licznych kłopotów, o czym może świadczyć chociażby mnogość proponowanych terminów, których przytoczenie zabrałoby zbyt wiele miejsca. Ślady ich można dostrzec niekiedy także u dzisiejszych sceptyków i entuzjastów społeczeństwa informacyjnego i konsekwencji jego rozwoju (np. „Nowa ekonomia”! czy „Nowa gospodarka” lub „e - ...wszystko”).

Rozwój systemu to jego ukierunkowana zmiana, której wyrazem może być zarówno postęp, jak i stagnacja lub regres. Aby stwierdzić, z jakim przejawem rozwoju mamy do czynienia, konieczne jest przyjęcie określonego systemu wartości i kryteriów ewaluacji zachodzących zmian (przejścia ze stanu do innego wyróżnionego



Rys. 3. Rozwój naukowo-technicznych determinantów społeczeństwa informacyjnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Vademecum Teleinformatyki*, Warszawa 2000 r.

Tabela 1 . Różnice struktur społecznych

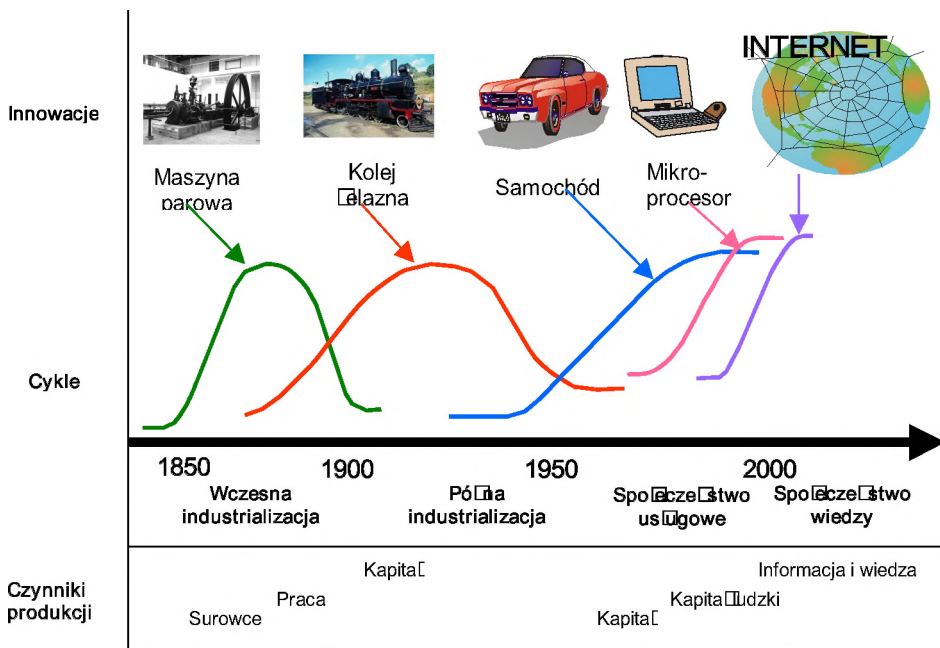
| Wymiar | Struktury społeczne | | |
|-------------|-----------------------|---------------------------------|--------------------|
| | preindustrialne | przemysłowe | postindustrialne |
| Zasoby | Surowce | Energia | Informacja |
| Sposób | Wydobycie | Produkcja | Przetwarzanie |
| Technologia | Pracochłonne | Kapitałochłonne | „Wiedzochlonna” |
| Cel | Gra przeciwko naturze | Gra przeciwko naturze sztucznej | Gra między osobami |

Źródło: D. Bell, *The Coming of Post – Industrial Society*, New York 1973.

stanu, przy czym możemy mieć do czynienia ze „stanami nieustalonymi”). Termin „zmiana społeczna” najczęściej pojmowany jest jako proces przekształceń strukturalnych i funkcjonalnych określonego systemu społecznego. Proces tych przekształceń może być wywołany oddziaływaniami (czynnikami) zewnętrznymi i/lub wewnętrznymi. Rozwój społeczny (systemu społecznego) jest procesem zmian (jakościowych i/lub ilościowych) o postępowym (tj. pozytywnie ocenianym) charakterze, obejmującym wszelkie czynniki, które owe zmiany zainicjowały, przyspieszały lub tylko na nie wpływały w sposób pośredni. Szczególny przypadek rozwoju systemu społecznego stanowi modernizacja, polegająca na przekształceniu społeczeństw „ustalonych” (tradycyjnych) w nowoczesne (zmodernizowane), co może oznaczać np. zmiany struktury zatrudnienia, systemu wytwarzania, warunków i form pracy, edukacji, obronności, komunikowania itp., a także typu organizacji.

Uniwersalny schemat rozwoju modernizacyjnego można przedstawić następująco: społeczeństwo tradycyjne preindustrialne > społeczeństwo na poły zmodernizowane > społeczeństwo przemysłowe > społeczeństwo postprzemysłowe > społeczeństwo informacyjne > ? Powyższy schemat zakłada liniowość zmian modernizacyjnych. Wydaje się jednak, że modelem adekwatnym do żywiolowego (spontanicznego) charakteru procesu rozwoju jest model nieliniowy, obejmujący swoistą mozaikę (sieć?) sprzężeń zwrotnych (dodatnich i ujemnych). Być może należałoby sięgnąć do modeli wywodzących się z termodynamiki nieliniowej, synergetyki czy teorii chaosu?

Obrazowym modelem zmian modernizacyjnych jest koncepcja tzw. fal innowacyjnych, która jasno ukazuje charakter rozwoju, lecz w gruncie rzeczy abstrahuje od istotnych, strukturalnych i funkcjonalnych czynników rozwoju (stymulant i destymulant). W istocie mamy do czynienia z licznymi stanami nieustalonymi: nie jest to już system tradycyjny, ale jeszcze nie system zmodernizowany.



Rys. 4. Fale innowacyjne

Źródło: Opracowanie własne.

Próba określenia modelu społeczeństwa informacyjnego i procesu jego rozwoju na gruncie metodologicznym analizy systemowej jest rezultatem przyjęcia następujących ogólnych założeń (P. Sienkiewicz, 2002):

- a) przedmiot: system społeczny;
- b) cel: rozpoznanie (identyfikacja) i prognoza zmian strukturalnych i funkcjonalnych;
- c) stan wyjściowy: społeczeństwo industrialne (postindustrialne);
- d) stan docelowy: społeczeństwo informacyjne;
- e) horyzont czasowy: I dekada XXI wieku;
- f) model rozwoju: modernizacja jako rezultat wpływu IT;
- g) sterowność rozwoju: ograniczona.

Przyjęcie powyższych założeń pozwala na sformułowanie propozycji terminologicznej (A. i H. Toffler, 1997). Społeczeństwem informacyjnym określamy zatem taki system społeczny, ukształtowany w procesie modernizacji, w którym systemy informacyjne i zasoby informacyjne determinują społeczną strukturę zatrudnienia, wzrost zamożności społeczeństwa (dochodu narodowego) oraz stanowią podstawę orientacji cywilizacyjnej.

Z kolei przyjęcie powyższego określenia (dalekiego od precyzyjnej definicji) implikuje następujące cechy konstytutywne społeczeństwa informacyjnego:

- (1) Dominacja sektora usług w społecznej strukturze zatrudnienia wraz ze stałym rozwojem (ilościowym i jakościowym) usług informacyjnych;

(2) Wysokie tempo rozwoju sieci komunikacji społecznej oraz modernizacji informacyjnej struktury;

(3) Ranga zasobów informacyjnych organizacji jako zasobów strategicznych;

(4) Edukacja i badania naukowe jako główne źródło innowacji i postępu cywilizacyjnego;

(5) Powstanie „Nowej gospodarki” jako rezultatu interakcji techniki (głównie IT), gospodarki i społeczeństwa;

(6) Bezpieczeństwo informacyjne jako istotny element bezpieczeństwa społeczeństwa (w dziedzinie obronności powstanie koncepcji „Information Warfare” i „Cyberwar”);

(7) Wysoki wpływ IT i mediów elektronicznych na zmiany zachowań społecznych (powstanie fenomenu „Cyberculture”);

(8) Integracja organizacyjna systemów informatycznych, systemów telekomunikacyjnych i systemów masowego komunikowania (mediów elektronicznych);

(9) Globalizacja systemów informacyjnych (fenomen Internetu) jako czynnik globalizacji gospodarczej;

(10) Powstanie nowych typów organizacji („organizacja wirtualna”, „organizacja sieciowa”, „organizacja wiedzy” itp.) oraz metod zarządzania nimi.

W ogólnym modelu systemu społecznego zmianami mogą być:

– zmiany dóbr (np. wystąpienie nowych i zniknięcie starych, zmiany ilościowe zasobów itp.),

– zmiany sposobu rozdziału dóbr (np. dana grupa uzyskuje dostęp do nowych dóbr),

– zmiana preferencji indywidualnych lub grupowych (np. zmiany celów prowadzą do zmian w układzie waluacji lub w sposobie agregacji wielowymiarowych waluacji w łączną preferencję),

– zmiany reguł (np. dodanie nowych lub usunięcie starych, zmiana ich hierarchii itp.),

– zmiany sieci komunikacyjnej (np. zmiany struktur systemów informacyjnych, pojawienie się nowych mediów, zmiana częstości kontaktów interpersonalnych itp.).

W tym kontekście, do zmian sprzyjających tworzeniu się społeczeństwa informacyjnego można zaliczyć:

a) wzrost znaczenia zasobów informacyjnych w zbiorze dóbr społecznych (w sensie ilościowym i jakościowym, a także ich rangi – wagi);

b) rozszerzenie zakresu potencjalnego i realnego dostępu jednostek (lub określonych grup) do zasobów informacyjnych;

c) zmiany układu preferencji społecznych (widoczna waluacja zasobów informacyjnych, wiedzy);

d) radykalizacja zmian sieci komunikacyjnej (dominacja kontaktów pośrednich nad bezpośrednimi, fenomen typu „globalna wioska”, potencjalne i realne możliwości komunikowania się każdego z każdym w dowolnym czasie).

Tabela 2. Scenariusze rozwoju społeczeństwa informacyjnego

| Cechy (wymiar) | Scenariusze | | |
|----------------------|--------------------|--------------------------------|----------------------|
| | System rozproszony | System zintegrowany | System cybernetyczny |
| Model | Sieciowy | liniowy | nieliniowy |
| Zachowania społeczne | gra interesów | gra grup interesów | partycypacja |
| Zasoby | informacja, wiedza | wiedza | wiedza, „mądrość” |
| Społeczeństwo | „atomistyczne” | „homogenistyczne” | „świadome” |
| Sterowanie | gra kooperacyjna | wielokryterialna optymalizacja | homeostaza |
| Decyzje | „uzgadnianie” | strategicznie scentralizowany | „cyberdemokracja” |
| Zagrożenia | atrofia więzi | „cyberautokratyzm” | „cyberkultura” |
| Potrzeby | zróżnicowanie | „standaryzowane” | zmienne |

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza rozwoju społeczeństwa informacyjnego skłania do sformułowania następujących ogólnych wniosków:

(1) wysoka dynamika zmian sieci komunikacyjnej społeczeństwa – wywołana rozwojem IT – stanowi podstawową przyczynę modernizacji społeczeństwa preinformacyjnego;

(2) zmiany sieci komunikacyjnej indukują zmiany pozostałych czynników określających system społeczny, tj. dostęp do zasobów informacyjnych (wiedzy), oraz preferencje jednostek (grup) oraz reguły rozdziału dóbr (zasobów).

Należy przyjąć, iż jedyną racjonalną, tj. uwolnioną od decydującego wpływu wieszczów czy głębokich przekonań, metodą (techniką) analizy rozwoju społeczeństwa informacyjnego jest technika scenariuszy. Scenariusze to zestawienie hipotetycznych zdarzeń opracowanych w celu zwrócenia uwagi na ważne wydarzenia i ich przyczyny. Mają one udzielać odpowiedzi na dwa pytania:

- W jakiej formie i dlaczego dana hipoteza może się stopniowo spełniać?
- Jakie istnieją możliwości zahamowania, zmiany lub przyśpieszenia zjawiska w każdej fazie jego ewolucji (opisanej w scenariuszu)?

W zasadzie może być to sporządzenie trzech scenariuszy przyszłego stanu społeczeństwa informacyjnego:

- a) scenariusza najbardziej reprezentatywnego stanu bieżącej sytuacji,
- b) scenariusza najbardziej pożądanej sytuacji,
- c) scenariusza najbardziej prawdopodobnej sytuacji.

Rozpatrując takie scenariusze dla przyjętego modelu systemu społecznego i hipotez dotyczących zmian społecznych, można wygenerować następujące warianty:

1) Wariant A: „System rozproszony” o strukturze sieciowej, sprzyjającej „grze indywidualnych interesów”, w którym podstawowymi zasobami są informacja i wiedza. Zagrożeniem jest natomiast atomizacja zachowań społecznych wraz z „atrofią więzi” międzyludzkich.

2) Wariant B: „System zintegrowany” o strukturze liniowej i „grze grup interesów”, której „wygraną” jest dostęp do wiedzy jako podstawowego zasobu. Za-

grożeniem może być swoisty „cyberautokryzys” w przypadku uzyskania przez określoną grupę monopolu na wiedzę.

3) Wariant C: „System cybernetyczny” o strukturze nieliniowej sterowany „homeostatycznie”, sprzyjający dostępowi do wiedzy i mądrości (pojmowanej jako zdolność do stosowania wiedzy w interesie całego społeczeństwa).

Należy zauważyć, że scenariusze-warianty społeczeństwa informacyjnego stanowią jedne z wielu możliwych konstrukcji będących zapewne idealizacją rzeczywistości społecznej, w której nie znikną tradycyjne plagi społeczne, jak np.:

- bezrobocie (rozwój IT będzie zapewne sprzyjał bezrobociu strukturalnemu),
- przestępczość – (rozwiną się różne formy przestępczości informacyjnej),
- terroryzm (np. w postaci „infoterroryzmu” czy „e-terroryzmu”),
- rozwarstwienie społeczne (wynik zróżnicowanego dostępu do szczególnie pożądanых zasobów),
- prymitywizacja kultury masowej (np. syndrom MTV, wirtualna rzeczywistość jako LSD XXI wieku) itp.

Przytoczone scenariusze są w istocie bardzo ogólną wizją przyszłości (raczej nieodległej).

Myślenie o społeczeństwie informacyjnym wymaga postawy systemowej multi i interdyscyplinarnej. Jest to bowiem problematyka wieloaspektowa zmuszająca do rozpatrywania aspektów humanistycznych, politycznych i społecznych, ekonomicznych i technicznych itp., obejmująca wszystkie sfery życia społecznego. Wszelkie odstępstwa czy pominięcia będą nadmiernym uproszczeniem, tak jak różne wizje (scenariusze) są tylko idealizacją rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Racjonalizm analiz systemowych nakazuje analizę i ocenę szans i zagrożeń zarówno tych bliższych, jak i dalszych. Cóż z tego jednak, że nakazuje, skoro możliwości naszego racjonalnego myślenia nie tylko o przyszłości, ale i o przeszłości systemów społecznych są tak dalece ograniczone. A zatem być może właściwsze od analizy systemowej rozwoju społeczeństwa informacyjnego, zrodzonego z postępu wiedzy naukowej i techniki, są metafory? Arthur Clarke, stwierdził przecież, że każda zaawansowana technologia jest nie do odróżnienia od magii...

Literatura

- Balcerowicz B., 2002, *Pokój i niepokój*, Bellona, Warszawa.
- Bauman Z., 2000, *Globalizacja*, PIW.
- Bógdał-Brzezińska A., 2001, *Globalizacja polityki Stanów Zjednoczonych 1945–1949*, Warszawa.
- Forrester J.W., 1961, *Industrial Dynamics*, Massachusetts.
- Lem S., 2000, *Okamgnienie*, WL, Kraków.
- Nowak A.W., 2001, *Wobec systemu-wokół Wallerstein*, „Lewą Noga”, nr 13.
- Kapuściński R., 2002, *Świat jest wielką sprzecznością*, rozmowa, „Znak”, nr 560.
- Sienkiewicz P., Gómy P., 2002, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, AON.
- Sienkiewicz P., 2002, *Teoria rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa.
- Toffler A.i H., 1997, *Wojna i antywojna*, Warszawa.